

Nekrologi

PAMIĘCI DRA MICHAŁA POLLAKA (1888—1968)

„Dr Michał Pollak dobrze zasłużył się Instytutowi Zachodniemu”¹ — tym równie prostym, co wymownym stwierdzeniem najwyższa władza IZ, Walne Zebranie Członków Instytutu Zachodniego, wyrażało uznanie, szacunek i podziękowanie za 17-letnią pracę na stanowisku wicedyrektora administracyjnego Instytutu, za to wszystko, czym Michał Pollak był dla Instytutu, zwłaszcza w powszednim dniu działalności tej placówki, której myślami towarzyszył aż do ostatniego Swego dnia — 6 maja 1968 r.

Urodził się 29 września 1888 r. w Krakowie. Skończywszy Gimnazjum im. Nowodworskiego, studiował filologię klasyczną na Uniwersytecie Jagiellońskim (1906—1910), w okresie wielkiej świetności uczelni i u znakomitych jej profesorów: K. Morawskiego, L. Sternbacha, A. Miodońskiego, J. Rozwadowskiego, S. Tarnowskiego, J. Łosia i in. W 1910 r. złożył egzamin nauczycielski uprawniający do nauczania języka greckiego, łacińskiego i polskiego, a dwa lata później uzyskał stopień doktora filozofii, przedkładając rozprawę na temat teorii wymowy Cicerona, napisaną i bronią w języku łacińskim.

W 1911 r. M. Pollak rozpoczął w pełnym tego słowa znaczeniu służbę w szkolnictwie polskim, która — na różnych stanowiskach — trwać miała nieprzerwanie ponad 35 lat. Był zrazu nauczycielem gimnazjalnym w Krakowie, Jarosławiu i Lwowie, następnie (1918—1919) referentem i sekretarzem prezydyalnym krakowskiej Ekspozytury Rady Szkolnej Krajowej. W 1919 r. powołany został do Warszawy na stanowisko starszego referenta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, stając się jednym ze współtwórców systemu edukacyjnego Polski odrodzonej.

Już w tym pierwszym okresie działalności, a zwłaszcza w czasie sprawowania funkcji wicekuratora okręgu szkolnego krakowskiego (lata 1921—1925), dał się poznać jako doskonały organizator, ofiarny i w pełni oddany zadaniom, jakie Mu powierzano. Świadomość ogromu potrzeb budującej się państwowości polskiej, chęć maksymalnie czynnego uczestniczenia w życiu, a i — zapewne — rozeznanie własnych predyspozycji sprawiło, że właśnie wtedy M. Pollak przerywa pracę nad swoją rozprawą habilitacyjną, do której nigdy już nie powrócił.

Poświęcił się bowiem całkowicie działalności o charakterze administracyjno-organizacyjnym. W latach 1925—1931 pełnił obowiązki naczelnika Wydziału w Ministerstwie WRiOP, następnie był kuratorem okręgu szkolnego pomorskiego, a po połączeniu (w 1932 r.) okręgu pomorskiego i poznańskiego, kuratorem w Poznaniu, gdzie pracował do końca czerwca 1936 r. Powołany ponownie do Warszawy, piastował do chwili wybuchu II wojny światowej stanowisko dyrektora departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego w Ministerstwie WRiOP. W latach okupacji hitlerowskiej kierował pracą podziemnego Biura Oświatowo-Szkolnego Ziem Zachodnich, zaś po wyzwoleniu, w latach 1945—1947, pełnił funkcję dyrektora Biura Ziem Odzyskanych w Ministerstwie Oświaty.

¹ Walne Zebranie Członków Instytutu Zachodniego. „Przegląd Zachodni” nr 2/1964, s. 453.

Obok spraw polskiej szkoły, które absorbowały w najwyższym stopniu siły i myśli M. Pollaka, drugim kręgiem Jego głębokiego zaangażowania i serdecznych zainteresowań była problematyka polskich województw zachodnich oraz północnych, nierozumiana i niedoceniana przecież przez czynniki rządzące Polski międzywojennej. W zakresie Swoich kompetencji i możliwości M. Pollak starał się wychodzić naprzeciw postulatom ludności tych terenów, rozwiązywał jej trudne i nieraz bolesne problemy. Kilka przykładów tej obywatelskiej i patriotycznej postawy M. Pollaka znajdujemy w wydanych publikacjach. Emilia Sukertowa-Biedrawina, której losy nieraz zeszyły się z drogą M. Pollaka, w tomie swych wspomnień utrwaliła takie — drobne może z perspektywy lat, ale przecież znamienne — epizody. W 1931 r. narodziła się myśl wzniesienia w Działdowie pomnika Władysława Jagiełły ze składek nauczycielstwa i młodzieży szkół całej Polski, co wymagało zgody Ministerstwa WROIP. W związku z tą inicjatywą pamiętnikarka pisze:

„Zwróciłam się do dyrektora departamentu, którym wówczas był dr Michał Pollak. Wywarł na mnie nadzwyczaj sympatyczne wrażenie. Wysłuchawszy uważnie tego, co powiedziałam, nie tylko nie protestował ani kwestionował, ale przeciwnie, ustosunkował się pozytywnie, więcej — zapalił się nawet. Obiecał zreferować sprawę ministrowi [...] oraz powiadomić mnie, kiedy delegacja z Działdowa może przyjechać”.

Jednakże

„Dr Pollak [...] przeniesiony został na stanowisko kuratora do Torunia. Straciliśmy poparcie w Ministerstwie i sprawa wzniesienia pomnika Jagiełły z groszy dziatwy szkolnej upadła”².

Dwa lata później otwarto w Działdowie gimnazjum, co było urzeczywistnieniem „szczytu pragnień społeczeństwa powiatu”. Pisząc o tym wydarzeniu, Biedrawina stwierdza:

„Osobą, której przede wszystkim zawdzięczano zarówno powstanie gimnazjum, jak i później wzniesienie budynku był kurator szkolny poznańsko-pomorski, dr Michał Pollak. Rozumiał on doskonale zagadnienie i uważał, że nie można pozostawić Działdowa bez średniego zakładu naukowego”³.

Szczególne zasługi położył M. Pollak właśnie w zakresie organizacji administracji szkolnej i szkolnictwa na Pomorzu. Był to bowiem teren nabrzmiały różnorodnymi konfliktami politycznymi, społecznymi i narodowościowymi, skrętnie wyzyskiwanymi przez miejscowych Niemców i propagandę w Rzeszy. Swoim mądrym postępowaniem oraz upartym popularyzowaniem wartości polskiej kultury M. Pollak zdołał nie tylko ułagodzić sytuację na niewralgicznej płaszczyźnie szkolnictwa, ale i osiągnąć doniosłe rezultaty o szerszym znaczeniu. Stał się też wtedy przedmiotem niewybrednych ataków prasy niemieckiej. W 1932 r. Rzesza złożyła nawet zażalenie w Lidze Narodów przeciwko rzekomemu uciskaniu mniejszości niemieckiej na Pomorzu.

Również w latach późniejszych powierzano M. Pollakowi specjalnie trudne zadania. Tak było np. w wypadku podziemnego Biura Oświatowo-Szkolnego ZZ, które dopiero pod Jego kierownictwem rozwijało się właściwie i pomyślnie. Po latach marszałek Sejmu PRL, Czesław Wycech, napisze:

„Dużą w tym była zasługa dra Michała Pollaka dobrego znawcy szkolnictwa, doskonałego organizatora i człowieka o wysokiej kulturze osobistej, który rozumiał potrzebę głębokich przeobrażeń społecznych w naszym kraju. Znając

² E. Sukertowa-Biedrawina, *Dawno a niedawno*, Olsztyn 1965, ss. 186—187.

³ Jw., s. 229.

te wartości dra Pollaka powołałem go w 1946 r. na kierownika Biura Zachodniego w Ministerstwie Oświaty. I dziś w Polsce Ludowej ten ofiarny i mądry człowiek pracuje nad problematyką ziem piastowskich w Instytucie Zachodnim⁴.

Funkcje wicedyrektora Instytutu Zachodniego sprawował nieprzerwanie od sierpnia 1947 do kwietnia 1964 r. Jest rzeczą bardzo trudną określenie i przedstawienie istoty roli M. Pollaka w całokształcie działalności IZ. Do Jego szczególnych, a uchwytnych, zasług należy dokonanie wewnętrznej organizacji Instytutu w 1947 r. kierowanie całością IZ podczas choroby i zaraz po śmierci pierwszego dyrektora Instytutu — prof. Z. Wojciechowskiego, przebudowanie naukowo-badawczej organizacji Instytutu w 1956 r., stałe doskonalenie metod działania IZ. Przede wszystkim wszakże stworzył w IZ jak najlepszą atmosferę dla pracy badawczej, pełniąc swoją funkcję z jakimś gospodarskim zatroskaniem; w sposób serdeczny i subtelny interesował się wszelkimi sprawami poszczególnych pracowników, w codziennym życiu ucieleśniał to, co zwykliśmy nazywać kulturą osobistą. Pozostanie faktem bezspornym, że przyczynił się do utrwalenia pozycji Instytutu Zachodniego w Polsce.

Pracował także naukowo, publikując szereg rzetelnych przyczynków do dziejów szkolnictwa polskiego w minionym 50-leciu (drukowane na łamach takich czasopism jak: „Oświata i Wychowanie”, „Przegląd Zachodni”, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, „Małopolskie Studia Historyczne”; artykuły publicystyczne w: „Polska Zachodnia”, „Odra”, „Biuletyny Zachodniej Agencji Prasowej”). Jest autorem pierwszego syntetycznego opracowania historii Instytutu Zachodniego⁵.

Dr M. Pollak posiadał m. in. następujące odznaczenia: Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, Medal 10-lecia, węgierski Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi, francuskie officier d'académie.

Zmarł w Poznaniu dnia 6 maja 1968 r. W ostatniej drodze wiodącej na stary cmentarz krakowski towarzyszyły drowi Michałowi Pollakowi najserdeczniejsze myśli i uczucia tych, którzy w mniejszym lub większym stopniu znali Jego „prace i dni”.

Władysław Tomaszewski

⁴ C. Wycech, *Z dziejów tajnej działalności oświatowo-kulturalnej*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3/1962 ss. 346—347.

⁵ M. Pollak, *Instytut Zachodni. Powstanie i rozwój organizacyjny w ciągu dziesięciolecia*. „Przegląd Zachodni” nr 3—4/1955, ss. 469—486.